

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jurkowicz
Sędziowie:	SSA Tadeusz Nowakowski SSA Adam Jewgraf (spr.)
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **T. G.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. z siedzibą w (...) Spółce z o.o. z siedzibą we W.**

przy udziale interwenienta ubocznego (...) **Ltd. Spółki z o.o. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 21 listopada 2011 r. sygn. akt I C 283/10

1. **oddala apelację.**

2. **odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanych oraz interwenienta ubocznego.**

## UZASADNIENIE

Powód T. G. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. kwoty 345.000 zł z odsetkami od 2 marca 2010 r. tytułem jednorazowego zadośćuczynienia za doznana krzywdę, przy jednoczesnym zrzeczeniu się dalszych roszczeń, ewentualnie zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł oraz renty w kwocie po 750 zł miesięcznie z odsetkami liczonymi od dnia 2 marca 2010 r. W uzasadnieniu żądania wskazał, że w dniu 15 sierpnia 2008 r. uległ wypadkowi spowodowanemu przez niekontrolowany „wybuch” butelki z napojem (...) zakupionym w dniu 14 sierpnia 2008 r. w Centrum Handlowym (...) na B., który to wybuch nastąpił podczas próby odkręcenia korka. W wyniku uderzenia korkiem powód doznał uszkodzenia oka prawego skutkującego 30 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, co w konsekwencji prowadzić może do całkowitej utraty wzroku w tym oka. W ocenie powoda przyczyną zdarzenia było wadliwe zakręcenie butelki z napojem, do którego dojść mogło w czasie jego produkcji, jak i przygotowania do dyskusji, transportu,

przemieszczania u sprzedawcy lub przygotowania do sprzedaży. W związku z tym odpowiedzialność obu pozwanych jest niewątpliwa wobec niemożności ustalenia, w którym momencie doszło do wadliwego zabezpieczenia nakrętki napoju.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, iż pozwany nie udowodnił by dokonał zakupu napoju (...) w sklepie pozwanego oraz by mogło tamże dojść do uszkodzenia nakrętki napoju. Pozwany zwrócił uwagę także na nieprawidłowe przechowywanie napoju przez powoda, w nagrzanym autobusie przez ponad dobę.

Również pozwany (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa. Pozwany wskazał, iż w sprawie opisywanej przez powoda prowadzone było postępowanie likwidacyjne, w którym biegły stwierdził, iż przedstawione przez powoda okoliczności zdarzenia budzą wątpliwości i są niespójne z logicznego punktu widzenia. Zastrzeżenie biegłego wzbudziło kategoryczne stwierdzenie powoda, że po wystrzeleniu zakrętki z butelki nie wyleciała ani kropla napoju. Według biegłego chemika, gdyby napój znajdował się pod ciśnieniem deklarowanym przez producenta otwarcie butelki, w sposób opisany przez powoda, spowodować by musiało wyciek płynu. Gdyby zaś w butelce nie było takiego ciśnienia, to jej otwarcie nie spowodowałoby z kolei huku. Ostatecznie opinia owa zdecydowała o odmowie wypłaty odszkodowania. Pozwany wskazywał nadto na sposób w jaki napój był użyty przez powoda, który nie może być potraktowany jako normalne użycie produktu.

Pismem z dnia 31.01.2011 r. (...) Ltd. Sp. z o.o. z siedzibą w W., przystępując do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego (...), wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo T. G. odstępując od obciążania go kosztami postępowania.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powód nie wykazał zaistnienia zdarzenia wywołanego przez zakupioną butelkę typu PET z napojem gazowanym, które mogłoby, w okolicznościach przez niego podawanych doprowadzić do uszkodzenia oka. powód bowiem wskazywał, że po wystrzeleniu zakrętki z butelki, jej zawartość w postaci napoju gazowanego, nie wylała się. Ubranie oraz siedzenie miały pozostać suche a napój nie wylał się z butelki. Z kategorycznej natomiast opinii biegłego z zakresu chemii wynika, że zdarzenie polegające na samodzielnym wybuchu nakrętki od butelki z napojem gazowanym może mieć miejsce, jednakże wyłącznie wraz z wyrzuceniem cieczy na zewnątrz butelki.

Z tych przyczyn brak było podstaw, z art. 415 kc, do przypisania zarówno producentowi jak i dystrybutorowi napoju gazowanego (...) odpowiedzialności deliktowej, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Na marginesie Sąd wskazał, iż zarówno w opinii z dnia 27.05.2011 r. jak opinii uzupełniającej, biegły stwierdzał, że możliwy jest niekontrolowany wybuch butelki z napojem gazowanym, choć zdarza się to w praktyce niezwykle rzadko. Wskazując na przyczyny samoczynnego zejścia nakrętki z butelki w drodze tzw. „wybuchu” biegły stwierdził, że niemożliwe jest wystąpienie tego zjawiska wskutek zbyt dużego ciśnienia dwutlenku węgla w butelce (powyżej 5 bar), gdy zostałyby to natychmiast wykryte na etapie produkcji. Biegły wyjaśnił, że etap nagazowania napoju następuje daleko przed etapem wlewania go do butelek. Nagazowany napój eksportowany jest do ostatniego zbiornika linii technologicznej o objętości 2000 litrów, a dopiero potem do urządzenia rozlewającego. Przekroczenie dopuszczalnego ciśnienia dwutlenku węgla byłoby już zatem wykrywalne za pomocą czujnika w zbiorniku. Potwierdzili fakt ten również zeznający w sprawie przeciwnicy strony pozwanej.

Nagazowanie napoju na długo przed rozlaniem do butelek, kontrola produkcji produktu w fabryce wskazuje, co określił biegły, że gdyby miało mieć miejsce przekroczenie dopuszczalnego ciśnienia dwutlenku węgla w napoju zostałyby to natychmiast wykryte w dużym zbiorniku i do rozlewni nie dostałby się wadliwy napój. Jeśli nawet awarii uległoby urządzenie dawkujące napój do butelek, to gaz rozpuszczony w cieczy pod zwiększonym ciśnieniem raczej uciekłby z układu poprzez niesprawne urządzenie dawkujące, powodując zmniejszenie jego ciśnienia w butelce nie zaś jego wzrost.

Wskazując dalej ilość gazu oraz konstrukcje opakowania (butelki i zakrętki) jako dwa elementy krytyczne układu napój gazowany – opakowanie biegły stwierdził, że możliwy jest niekontrolowany wybuch butelki z napojem gazowanym, którego przyczyną może być występowanie ukrytych wad w butelce lub zakrętce, objawiający się ubytkami materiału lub zmiennością we właściwościach tych wyrobów lub też nieprawidłowym nakręceniem zakrętki na butelkę, co powodować może, że przy standardowym ciśnieniu gazu w napoju, może dojść do wystrzału zakrętki. Zjawisko to występuje niezwykle rzadko i warunkują je spełnione równocześnie dwa czynniki. Po pierwsze opakowanie (butelka lub zakrętka) musi być uszkodzone lub źle musi być zakręcona zakrętka na butelkę, po drugie butelka z napojem poddawana być musiała wstrząsom i/lub podwyższonej temperaturze. Nie zmieniało to jednak podstawowej konkluzji, że także w tym przypadku przy „wybuchu” nastąpić by musiał wyciek cieczy, czemu w opisywanym przez siebie zdarzeniu, mającym wywołać szkodę, powód zaprzeczył.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód. Zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że nie mogło dojść do „wystrzału” nakrętki z napoju bez wycieku płynu, apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uwzględnienie powództwa w całości.

W złożonych odpowiedziach na apelacje pozwani oraz interwenient uboczny wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew zawartemu w niej zarzutowi nie zachodzi dysharmonia pomiędzy zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym a konkluzją do jakiej doszedł na jej podstawie Sąd meriti o niemożności dojścia do uszkodzenia ciała powoda w okolicznościach przez niego wskazanych, a w konsekwencji o braku zasadności powództwa.

Przypomnieć na wstępie należy, iż z istoty i celu dowodu z opinii biegłego wynika, że jeżeli rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii biegłego jest koniecznością. W takim przypadku Sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym. W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji właśnie w oparciu o szczegółową opinię biegłego z zakresu chemii ustalił, iż co prawda teoretycznie jest możliwy niekontrolowany wybuch butelki z napojem gazowanym w postaci wystrzelenia zakrętki od butelki typu PET, lecz równocześnie, w świetle obowiązujących zasad wiedzy naukowej, nie może do niego dojść bez jednoczesnego wyrzucenia cieczy na zewnątrz. Powód, kategorycznie twierdzący, iż do równoczesnego z wybuchem wylania napoju nie doszło, w toku postępowania przed Sądem Okręgowym, jak i w apelacji, skutecznie nie zakwestionował, owego ostatecznego wniosku opinii biegłego, nie wnosząc nawet o uzupełnienie materiału dowodowego chociażby o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego. Zauważyć też trzeba, że wnioski opinii biegłego w tym zakresie w pełni zbieżne są z opinią biegłego sporządzoną w toku postępowania wyjaśniającego przebieg zdarzenia prowadzonego przez pozwanego (...) sp. z o.o. w siedzibą w W..

Wniosków opinii biegłego nie podważały przy tym w dostateczny sposób dowody zaofiarowane przez powoda. Zauważyć bowiem należy, iż w istocie co wynika z zeznań świadków podróżujących razem z powodem w autobusie, żaden z nich nie był bezpośrednim obserwatorem samego momentu rzekomego „wybuchu” zakrętki od butelki, przy czym powód nie zabezpieczył również ani butelki ani też zakrętki po zdarzeniu, co uniemożliwia w praktyce zbadanie ewentualnych ich wadliwości mogących być przyczyną ewentualnego zdarzenia. Po wtóre trudne byłoby do przyjęcia, aby nawet spostrzeżenia świadków, obarczone ze swej natury ludzkim subiektywizmem, mogły skutkować podważeniem wniosku logicznej i spójnej opinii biegłego, opartej na niepodważalnych zasadach naukowych z zakresu chemii i fizyki,

w tym dotyczących zachowania się nagazowanej cieczy, która z butelki zapełnionej co najmniej w 4/5 (w wyniku m.in. z zeznania świadka M . F. – k. 161) musiałaby w następstwie wybuchu wyciec na zewnątrz, a co nie miało miejsca.

W tej sytuacji, gdy uwzględni się stanowcze twierdzenia powoda, iż podczas „wystrzału” zakrętki nie doszło w ogóle do wycieku nagazowanego napoju (...), podzielić należy konkluzję Sądu meriti, że do zdarzenia które miałyby spowodować uszkodzenie oka powoda, nie mogło dojść w sposób opisywany przez niego. Tym samym, w świetle zasad z art. 6 kc, powód nie dowiódł odpowiedzialności deliktowej z art. 415 kc żadnego z posiadanych, co skutkowało musiło oddaleniem jego powództwa.

W ślad za Sądem meriti, niejako na marginesie, dodać należy, że opinia biegłego analizującego szczegółowo nadto proces technologiczny produkcji napoju, w tym związany z jego nagazowaniem, wykluczyła, iżby mogło dojść do wyprodukowania produktu o zbyt dużym ciśnieniu dwutlenku węgla w butelce.

Wobec braku dowiedzenia przez powoda zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, zbędnym było przy tym czynienie ustaleń w zakresie sposobu przechowywania czy też dystrybucji napoju przez pozwanego (...) sp. z o.o., przy czym zważyć należy, iż to powód ewentualnie w tym zakresie winien był zaoferować sądowi dowody na istnienie związku przyczynowego pomiędzy działaniem tegoż pozwanego a zaistnieniem szkody (zgodnie z regułą art. 6 kc).

Dodać nadto należy, iż powód w zasadzie nigdy nie sprecyzował dostatecznie swojego powództwa poprzez wskazanie przyczyn rzekomego „wybuchu” nakrętki od butelki, mających prowadzić do powstania szkody. W tej sytuacji pozywanie obu pozwanych solidarnie, bez wskazywania związku przyczynowego, który mógłby zaistnieć pomiędzy działaniem pozwanego a zaistniała szkoda, nie mogło rodzić szans powodzenia powództwa.

Z omówionych przyczyn apelacja, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, z mocy art. 385 kpc, podlegała oddaleniu.

Uwzględniając szczególne okoliczności sprawy w tym istniejące subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia, trudne do zweryfikowania a limine oraz sytuacji pozaprocesową powoda (jego stan majątkowy oraz szczególną sytuację zdrowotną) Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 102 kpc, uznając sprawę za wypadek szczególnie uzasadniony, odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanych i interwenienta ubocznego.

bp